

---

---

## Studia i analizy

Bogusław Trzeciak SJ, Marcin Preciszewski\*

### **Europa w wizji i działaniach Kościoła, czyli wspólnota tradycji i wartości**

W XXI wiek wchodzimy z bagażem doświadczeń równie znaczących jak i całe poprzednie 100 lat, pełne wynalazków technicznych, przyspieszeń życia oraz związanych z tym radości i rozczarowań. Nie jest konieczne aptekarskie roztrząsanie ich ilości i kolejności, interesująca natomiast może okazać się ocena tego – i tak właśnie rozumianego – „procesu”. Chciałoby się przy tym wskazać na zróżnicowanie opinii ze względu na miejsce i sposób życia, deprecjonując sens wyborów dokonywanych przez społeczeństwa „tylko” syte i bogate, czyli jakby egoistyczne. Tymczasem coraz częściej patrzymy w ich stronę, staramy się im dorównać lub przynajmniej dostać do jednego z takich klubów. Czy rzeczywiście dopiero wtedy pocujemy się w domu? A przecież co innego mówią badania<sup>1</sup> prowadzone wśród zwykłych obywateli jednego z „klubu bogatych”, Unii Europejskiej. Prawie 7 spośród 10 ankietowanych chciałoby żyć w świecie, w którym ludzie kierowałiby się tradycyjnymi wartościami. Prawie połowa ankietowanych jest zdania, że Europejczykom powodziłoby się lepiej, gdyby powrócili do tradycyjnych korzeni. Okazuje się dalej, że 9 na 10 obywateli UE uważa, iż takie wartości jak pomoc innym ludziom oraz szacunek wobec innych (bez względu na to, jacy są) są szczególnie lub bardzo ważne. Ponadto 8 spośród 10 Europejczyków uważa, że ważny jest udział w budowaniu lepszego społeczeństwa. Czy znaczy to, że jednak nie pozbawiamy się – będąc zarówno biednymi, jak i bogatymi, bliskimi czy

---

\* Bogusław Trzeciak SJ jest dyrektorem Katolickiego Biura Informacji i Inicjatyw Europejskich (OCIPE) w Warszawie.

Marcin Preciszewski jest dyrektorem Katolickiej Agencji Informacyjnej.

dalekimi, chorymi lub zdrowymi – czegoś, co naprawdę jest nam wspólne, o co warto dbać i do czego warto wracać?

Ośmielmy się zaprosić czytelnika do badawczego spojrzenia na losy kontynentu, do którego jesteśmy przypisani. Dla wielu bohaterów tego dzielenia i współtworzenia wartości nie tylko ogólnoludzkich, ale i specyficznych – europejskich, nie będzie specjalną pychą przypomnienie o znaczeniu chrześcijaństwa. Jest ono nieustannym głosem za wspólnym dobrem, solidarnością i odpowiedzialnością za godność osoby. Cywilizacja europejska i chrześcijańskie przesłanie towarzyszą sobie, nie wyczerpując się jednak ani nie zastępując wzajemnie.

Rzućmy okiem na postaci i instytucje z kręgu Kościoła, przyznające się do budowy i przebudowy europejskiego domu oraz na ich misję trwającą już dwadzieścia wieków.

## U podstaw tożsamości europejskiej

Pierwsze świadectwo koniecznego rozeznania wobec otwarcia się na nowe terytoria i kulturę, a więc podjęcie misji jednoczenia pod sztandarem wiary, napotykamy jeszcze w Piśmie św., opisującym tzw. Sobór Jerozolimski (Dzieje Apostolskie, 15). Apostołowie musieli zdecydować o wyborze pozycji wobec czegoś nowego, obcego, co pojawiło się w kręgu ich życia i głoszenia Ewangelii, i co wymagało – dla dalszego rozwoju – decyzji na „tak” lub na „nie”. Ważne są argumenty przytaczane przez zwolenników otwarcia się Kościoła na pogan – opcji, która zwyciężyła. Święty Piotr, w rozstrzygającym spór dyskursie, wskazał na równość wszystkich ludzi wobec Boga: jeżeli On sam nie robił żadnych rozróżnień, nie warunkował Ewangelii uprzednimi żądaniami, to jakże chrześcijanie mogliby się odciąć od losu braci pogan?

Po wielu, wielu wiekach, gdy mogło już chodzić o jedność samych chrześcijan, zwłaszcza Europejczyków znad Pirenejów, cesarz Otto III i papież Sylwester II postarali się o „odnowienie Cesarstwa Rzymskiego” – idei przyświecającej Zjazdowi Gnieźnieńskiemu. Cywilizacja ludów europejskich wiązała się z ich ewangelizacją. Wartości Ewangelii stanowiły fundament organizacji społeczeństwa średniowiecznego, czego najlepszym dowodem jest znaczenie uniwersytetów.

Przypomnijmy, że to właśnie Stolica Apostolska użyła jako pierwsza pojęcia wspólnej Europy w XVI w. wobec zagrożenia ze strony Imperium Otomańskiego<sup>2</sup>. Przełomowe znaczenie miał w tej dziedzinie wiek XX, który odznaczył się szczególnym zaangażowaniem poszczególnych papieży zarówno w for-

mułowanie, jak i w poparcie dla idei zjednoczonej Europy. Wobec dramatycznych konfliktów kontynentalnych XX stulecia papieże kierowali swe apele (jak Benedykt XV swoją „Zachętę do rządzących narodami będącymi w stanie wojny”, 1 lipca 1917 r.) i nie przestawali aż do osiągnięcia liczby 136 wystąpień w latach 1939-1978 (Pius XII - 36 razy; Jan XXIII - 7 razy; Paweł VI - 93 razy).

## **Kościół orędownikiem zjednoczonej Europy**

Bezpośrednio po drugiej wojnie światowej Stolica Apostolska z wielką uwagą śledziła i wspierała proces integracji europejskiej, zapoczątkowany przez takich wielkich mężów stanu jak, Konrad Adenauer, Alcide de Gasperi czy Robert Schuman. Dobitym tego wyrazem był m.in. fakt, że w 1948 r. papież Pius XII ogłosił św. Benedyktyna patronem Europy.

Podobnie Paweł VI wielokrotnie wyrażał swe poparcie dla tworzenia wspólnej Europy, a nuncjuszowi w Brukseli, oprócz kontaktów z władzami Belgii, powierzył współpracę z instytucjami europejskimi. „Także i my jesteśmy za zjednoczoną Europą” - mówił Paweł VI do Rady Ruchu Europejskiego (9 listopada 1963 r.), a później przypominał: „Skąd przyjdzie wezwanie do jedności europejskiej? Od ludzi, którzy uczciwie kochają pokój, od ludzi porządku i spokoju, od ludzi, którzy - przynajmniej w swoich intencjach i woli - nie są wykorzenieni i spotykają w życiu rodziny docenionej i szczęśliwej pierwszy obiekt swojego myślenia i mówienia” (do Rady Europy, 1977 r.).

W 1973 r. Stolica Apostolska przystąpiła do KBWE (obecnie OBWE), licząc, że organizacja ta, choć tworzona z inicjatywy państw Układu Warszawskiego, przyczyni się do przekraczania murów dzielących Europę.

## **Europejska wspólnota wartości w nauczaniu Jana Pawła II**

Gdy trzeba było odpowiedzieć na rozrywającą kontynent na nowo wojnę ideologii światopoglądowo-ekonomicznych, Papież Polak pospieszył z metaforą „dwóch płuc”, aby przypomnieć oczywistą rzeczywistość jednego, europejskiego organizmu. Mieszkamy przecież w miejscu spójnym nie tylko terytorialnie, ale i wspólną pamięcią, bogactwem wydarzeń. Historyczna rola Jana Pawła II polega, po pierwsze, na wyraźnym określeniu granic i historycznej tożsamości naszego kontynentu. Przełomowe znaczenie w tym zakresie miało ogłoszenie przezeń współpatronami Europy także św. Cyryla i Metodego (1981 r.). Po drugie, wkład Ojca Świętego polega na przyznaniu znaczenia tak państwom, jak i narodom tworzącym Europę. Papież ten wyraźnie podkreśla, że Europa składa się z narodów, które mają swą tożsamość i wartości. W 1988 r. w Stras-

burgu powiedział, że Europa musi być związkiem wolnych narodów. „Czyż Kościół mógłby nie interesować się budowaniem Europy, skoro od stuleci żyje pośród tworzących ją narodów, które niegdyś doprowadził do źródeł chrztu i dla których wiara chrześcijańska jest i pozostaje elementem kulturowej tożsamości?”<sup>3</sup>

O wadze, jaką obecny Papież przywiązuje do dialogu z instytucjami europejskimi, świadczy także fakt, że w 1990 r. ustanowił odrębnego przedstawiciela przy Wspólnotach Europejskich. Odtąd Bruksela jest jedynym miastem, w którym działa dwóch nuncjuszy apostolskich. „Nasze jednoczenie się jest elementem realnym i koniecznym – podkreślał wielokrotnie Jan Paweł II – jest współtworzeniem domu”. Przemawiając w 1988 r. w Parlamencie Europejskim, kiedy jeszcze żadne oznaki nie wskazywały na możliwość upadku „żelaznej kurtyny”, Jan Paweł II (już wtedy!) ukazywał przedstawicielom ówczesnej Wspólnoty Europejskiej perspektywę rozszerzenia jej na Wschód. Występując jako prekursor przyjęcia nowych członków z Europy Środkowo-Wschodniej, mówił: „Do reprezentowanych tu dziś narodów w przyszłości będą mogły z pewnością przyłączyć się także inne. Pragnieniem moim jako najwyższego pasterza Kościoła powszechnego, który pochodzi ze wschodniej Europy i zna aspiracje ludów słowiańskich, tego drugiego «płuca» naszej wspólnej europejskiej ojczyzny, jest to, by Europa suwerenna i wyposażona w wolne instytucje rozszerzyła się kiedyś aż do granic, jakie wyznacza jej geografia, a bardziej jeszcze historia. Jakże miałbym tego nie pragnąć, skoro inspirowana wiarą chrześcijańską kultura tak głęboko naznaczyła dzieje wszystkich ludów naszej Europy, ludów greckich i łacińskich, germańskich i słowiańskich, mimo wszelkich dziejowych tragedii, ponad systemami społecznymi i ideologiami?”<sup>4</sup>

Występując zaś w roli coraz bardziej akceptowanego uniwersalnego autorytetu moralnego, Jan Paweł II wskazywał zarazem, jaka winna być Europa przyszłości. Stąd papieskie wołanie o „tożsamość europejską” – w nawiązaniu do jej historycznej spuścizny, której podstawowy krąg wyznaczało chrześcijaństwo. Teza ta, choć początkowo spotkała się ze zdecydowanym oporem i oskarżeniami papieża o rzekomą próbę „rechryścianizacji kontynentu”, stopniowo zyskiwała coraz szerszą akceptację. Mówiąc o chrześcijańskim dziedzictwie kontynentu, Jan Paweł II zarazem podkreśla niemal przy każdej okazji, że wierność temu dziedzictwu należy postrzegać w kategoriach uniwersalnych, także jako otwartość na inne elementy, które ukształtowały i wzbogaciły kulturową jedność Europy. Mówił o tym bardzo wyraźnie, ogłaszając w 1999 r. Edytę Stein (s. Teresę Benedyktę od Krzyża) jedną ze Współpatronek

Europy. „Ogłosić dzisiaj św. Edytę Stein współpatronką Europy znaczy wnieść nad starym kontynentem sztandar szacunku, tolerancji i otwartości, wzywający wszystkich ludzi, aby się wzajemnie rozumieli i akceptowali, niezależnie od różnic etnicznych, kulturowych i religijnych, oraz by starali się budować społeczeństwo prawdziwie braterskie”<sup>5</sup>.

Jan Paweł II formułuje zatem wizję zjednoczonej Europy jako „wspólnoty ducha”, nawiązującej do bogatego wielokulturowego i wieloreligijnego jej dziedzictwa, podkreślając dziejową rolę chrześcijaństwa, które w najpełniejszy sposób wpłynęło na kształt jej kultury. „Nie będzie jedności Europy, dopóki nie będzie ona wspólnotą ducha”<sup>6</sup> – powiedział do prezydentów siedmiu krajów europejskich, przybyłych na spotkanie z nim u grobu św. Wojciecha w Gnieźnie 3 czerwca 1997 r. Choć św. Wojciech nie został zaliczony do grona patronów kontynentu, Jan Paweł II mówi o nim jako o patronie jednoczącej się Europy.

Papież nie tylko definiuje ogólną zasadę, ale znajduje miejsce dla poszczególnych podmiotów integracji w Europie. Podkreśla, jak bardzo mu zależy na twórczej obecności Polski w rodzinie narodów europejskich i stworzonych przez nie strukturach współpracy: „Przy okazji dzisiejszego spotkania – mówił w polskim parlamencie w 1999 r. – pragnę jeszcze raz wyrazić moje uznanie dla podejmowanych konsekwentnie i solidarnie wysiłków, których celem, od chwili odzyskania suwerenności, jest poszukiwanie i utrwalanie należnego i bezpiecznego miejsca Polski w jednoczącej się Europie i świecie. Polska ma pełne prawo, aby uczestniczyć w ogólnym procesie postępu i rozwoju świata, zwłaszcza Europy. Integracja Polski z Unią Europejską jest od samego początku wspierana przez Stolicę Apostolską. Doświadczenie dziejowe, jakie posiada naród polski, jego bogactwo duchowe i kulturowe mogą skutecznie przyczynić się do ogólnego dobra całej rodziny ludzkiej, zwłaszcza umocnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie”<sup>7</sup>.

I wreszcie – Jan Paweł II daje nam przykład spojrzenia, które obejmuje cały proces, z jego wewnętrzną dynamiką rzeczy pozytywnych i negatywnych, nadziei i rozczarowań. „Oglądając się wstecz, musimy przyznać, że obok Europy kultury z wielkimi ruchami filozoficznymi, artystycznymi i religijnymi, które ją wyróżniają, obok Europy pracy z osiągnięciami naukowo-technicznymi i informatycznymi istnieje też niestety Europa krwi, łez i najbardziej przerażających okrucieństw. (...) Trzeba reagować” (do bułgarskiego świata kultury, nauki i sztuki, 24 maja 2002 r.). Koniecznym jest więc upominanie słowem, ale i realizowanie misji w konkretnym wymiarze gospodarki i polityki. Jan Paweł II konsekwentnie i zdecydowanie odcina się od wizji Europy, której zjednoczenie

opierałoby się wyłącznie na kryteriach ekonomicznych bądź politycznych. „Ten umacniający się związek – mówił do Komisji Episkopatów Wspólnoty Europejskiej – nie może być jedynie kontynentalną strukturą geograficzną i gospodarczą, ale musi stawać się przede wszystkim porozumieniem kulturowym i duchowym, ukształtowanym w drodze owocnego połączenia wielorakich i ważnych wartości i tradycji. W ten doniosły proces integracji Kościołów włącza się całym sercem i we właściwy sobie sposób”<sup>8</sup>.

Jan Paweł II wyraźnie wskazuje, jakie wartości winny się znaleźć u fundamentów wspólnej konstrukcji europejskiej. Jest przekonany, że przyszła Europa będzie opierać się na humanizmie europejskim – on właśnie powinien być podstawowym twórczym jedności kontynentu. Chodzi w tym wypadku o szacunek dla wartości podstawowych, takich jak godność człowieka, świętość życia, znaczenie rodziny, wolność myśli i wyboru wiary. Jasne stanowisko Jana Pawła II wobec katalogu wartości, jakie winny być zagwarantowane w przyszłej Unii Europejskiej, zawiera jego przemówienie do uczestników spotkania nt. nowej konstytucji europejskiej, które odbyło się w Rzymie w dniach 20-23 czerwca 2002 r.: „Po to jednak, aby podobny nowy ład europejski mógł rzeczywiście odpowiadać promocji prawdziwego dobra wspólnego – podkreślał – musi on uznawać i bronić tych wartości, tworzących najcenniejsze dziedzictwo humanizmu europejskiego, który zapewniał i nadal zapewnia Europie wyjątkowe promieniowanie w dziejach cywilizacji. Wartości te stanowią najbardziej charakterystyczny wkład umysłowy i duchowy, który ukształtował tożsamość europejską w ciągu wieków, i należą do skarbcza kulturowego tego kontynentu. Jak wspominałem wiele razy, dotyczą one: godności osoby; świętego charakteru życia ludzkiego; centralnego miejsca rodziny opartej na małżeństwie; ważności oświaty; wolności myśli, słowa i wyznawania swych przekonań i swojej religii; prawnej ochrony jednostek i grup; współpracy wszystkich dla dobra wspólnego; pracy uznanej za dobro osobiste i społeczne; władzy politycznej rozumianej jako służba, podlegająca prawu i rozumowi, oraz «ograniczonej» prawami osoby i narodów. W szczególności trzeba będzie uznać i strzec w każdej sytuacji godności osoby ludzkiej i prawa do wolności religijnej rozumianej w jego trojakim wymiarze: indywidualnym, zbiorowym i instytucjonalnym. Trzeba będzie także stworzyć przestrzeń dla zasady pomocniczości w jej wymiarach poziomym i pionowym, jak również wizji stosunków społecznych i wspólnotowych opartych na rzeczywistej kulturze i etyce solidarności”<sup>9</sup>.

Mówiąc o podstawowych wartościach europejskich, Ojciec Święty apeluje zawsze tak o należne im miejsce w wymiarze indywidualnym, jak i o niczym

nieograniczone prawo ich wyrażania w płaszczyźnie publicznej. W ten sposób podejmuje wyraźną polemikę z postoświeceniową spuścizną zakładającą wprawdzie prawo do wolności religijnej, ale ograniczającą je na ogół do sfery prywatnej. Spójną wykładnię swego stanowiska Jan Paweł II zawarł w programowym przemówieniu do Parlamentu Europejskiego w Strasburgu. „Europa od prawie dwóch tysięcy lat dostarcza bardzo znamiennego przykładu kulturowej płodności chrześcijaństwa, które ze względu na samą swą naturę nie może być spychane do sfery prywatnej. Powołaniem chrześcijaństwa jest przecież publiczne wyznawanie wiary i czynna obecność we wszystkich dziedzinach życia. Moją zatem powinnością jest stanowcze głoszenie prawdy, że gdyby religijne i chrześcijańskie podłoże kultury tego kontynentu zostało pozbawione wpływu na etykę i kształt społeczeństwa, oznaczałoby to nie tylko zaprzeczenie całego dziedzictwa europejskiej przeszłości, ale i poważne zagrożenie dla godnej przyszłości mieszkańców Europy”.

Kolejnym ważnym wątkiem europejskiego nauczania Jana Pawła II jest stale powtarzane ostrzeżenie przed swego rodzaju europejskim egoizmem, tak charakterystycznym dla krajów bogatych. W Gnieźnie w 1997 r. papież przestrzegał przed nowymi murami, jakie mogą zaistnieć w Europie, niezależnie od postępującego procesu zjednoczeniowego. Podczas spotkania z delegatami europejskich Episkopatów w trakcie obchodów Wielkiego Jubileuszu w 2000 r. apelował: „Europa nie może zamykać się w sobie! Nie może i nie powinna ignorować reszty świata, ale przeciwnie - powinna zachowywać pełną świadomość, że inne kraje i kontynenty oczekują od niej śmiałych inicjatyw, aby można było zapewnić krajom najuboższym środki rozwoju i organizacji społecznej oraz budować świat bardziej sprawiedliwy i braterski”<sup>10</sup>.

## **Instytucjonalna obecność Kościoła**

To, co nie jest specjalnie kontrowersyjne, czyli uniwersalne przesłanie etyczne, w rzeczywistości ziemskiej zamienione - koniecznie - na instytucję, wzbudza już niemałe emocje. Nie chodzi tylko o prozaiczne i historyczne niedarność w ludzkim organizowaniu się, ale o kontestację samej idei obecności Kościoła w świeckim państwie i w światowej administracji. Trudno się temu dziwić (wychodząc chociażby z przesłanek i realności pluralizmu światopoglądowego), ale też nie wolno przecież zgodzić się łatwo na opróżnienie tego świata z instytucji posługujących się językiem i przesłaniem duchowym. Wszak sama Unia Europejska, dzisiaj tak doskonale materialna i „administrowana”, była pomyślana przez swoich Ojców jako twór głównie ideowy, pielęgnujący

i rozwijający „pozamaterialne” wartości wspólne. Cele pierwotne założycieli zdominował mechanizm gospodarczy, dzisiaj podstawowe narzędzie integracji, ale zagubione idee dają o sobie znać. Duch potrzebował instytucji, ale niekoniecznie musi odejść – nawet mu nie wolno. Całkiem niedawno czołowy eurokrata brukselski, były przewodniczący Komisji Europejskiej Jacques Delors, odwoływał się do dokumentu teologicznego, egzemplifikując możliwość dochodzenia do zgody w najtrudniejszych kwestiach spornych o fundamentalnym znaczeniu. Otóż wskazał, że właśnie dzięki otwartemu i głębokiemu dialogowi na poziomie struktur oficjalnych (bo między wiernymi moderatorem jest często praktyka) stało się możliwe rozwiązanie trudnego sporu „O usprawiedliwieniu”: wypracowanie wspólnego stanowiska dwóch kościołów chrześcijańskich, katolickiego i protestanckiego. Jako przykład dla jednoczących się struktur europejskich Delors podał zdolności manewrowe i skuteczność instytucji kościelnych. One nie muszą więc być przeszkodą.

### Najważniejsze z kościelnych instytucji obecne w Brukseli

**Nuncjatura Apostolska.** Delegat Stolicy Apostolskiej przy strukturach UE jest obecny od grudnia 1970 r.; od stycznia 1999 r. ma rangę Nuncjusza Apostolskiego (abp Faustino Sainz Muñoz). Jego zadaniem jest reprezentowanie Stolicy Apostolskiej i informowanie jej o działalności Unii Europejskiej.

**COMECE (Commission des Episcopats de la Communauté Européenne).** Powstała 3 marca 1980 r. Jest oficjalnym przedstawicielstwem konferencji episkopatów Kościoła katolickiego z krajów członkowskich Unii Europejskiej. W jej pracach w randze obserwatora uczestniczy abp Henryk Muszyński jako przedstawiciel Konferencji Episkopatu Polski. COMECE zajmuje się krytyczno-etyczną oceną decyzji administracyjno-prawnych, publikacją dokumentów („Zarządzanie globalne”, „Unia monetarna”, „Pokój i pojednanie”), wydawaniem biuletynów informacyjnych „Europe Infos” (razem z OCIFE).

**CCEE (Conseil des Conférences Episcopales d'Europe).** Powstała 24 marca 1971 r. Skupia przedstawicieli konferencji episkopatów Kościoła katolickiego z państw europejskich, także spoza Unii Europejskiej. Konferencję Episkopatu Polski reprezentuje jej przewodniczący, kard. Józef Glemp. CCEE podejmuje współpracę kolegialną i ocenia wyzwania dla Kościoła w Europie.

**OCIFE (Office Catholique d'Information et d'Initiative pour l'Europe)** – katolicka organizacja założona w roku 1956. W Polsce działa od 1 września 1992 r. (Warszawa). Pozostałe biura znajdują się w Budapeszcie i Strasburgu. Organizuje konferencje, kolokwia i seminaria we współpracy z europejskimi instytucjami do spraw społecznych i kultury. Publikuje miesięcznik „Europe Infos” (wspólnie z COMECE), „Biuletyn OCIFE”, książki oraz opracowania.

**ESPACES** – ośrodek duszpasterski i kulturalny, wspierający duchowe i kulturowe impulsy jedności europejskiej poprzez publikacje i organizowanie spotkań. Jego biura znajdują się w Brukseli, Berlinie, Valladolid i Krakowie.

**Foyer Catholique** – centrum duszpasterskie dla pracowników instytucji europejskich, placówek dyplomatycznych i przedstawicielstw gospodarczych w Brukseli oraz ich rodzin. Istnieje sekcja polska.

**Kaplica Zmartwychwstania** - miejsce liturgicznych spotkań ekumenicznych i modlitwy, zlokalizowane w samym centrum budynków unijnych.

Należy też wspomnieć o instytucji CEC, skupiającej 127 kościołów chrześcijańskich (oprócz Kościoła katolickiego), oraz o naszym rodzimym **Studium Generale Europa**, ośrodku naukowo-badawczym i informacyjnym na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego, założonym w 1997 r. Zajmuje się kulturowymi i aksjologicznymi podstawami integracji Europy.

## Stosunki państwo-Kościół w UE

Samo dostrzeżenie oficjalnych instytucji kościelnych w Brukseli, na terenie państw UE oraz innych państw europejskich nie wyczerpuje zagadnienia kontaktów między Kościołem a „15”. Kontakty te stanowią jedną z dziedzin nowoczesnego prawa, nieustannie modyfikowanego dla jego sprawności i użyteczności.

Począwszy od 1997 r. nie można już mówić o jednej, „unijnej” polityce wobec wyznań religijnych. Stało się tak za przyczyną Traktatu Amsterdamskiego, w którym została zamieszczona (jako aneks 11) „Deklaracja w sprawie statusu kościołów i związków wyznaniowych”. Na tle liczącego wiele tysięcy stron prawa europejskiego (jeżeli uwzględnić wszystkie dokumenty tzw. prawa pierwotnego i wtórnego), ten przepis jest bardzo zwięzły. Podajemy go w całości (!): „Unia Europejska respektuje i nie narusza przewidzianego prawem krajowym statusu kościołów i stowarzyszeń lub wspólnot religijnych w Państwach Członkowskich. Unia Europejska w równym stopniu respektuje status organizacji filozoficznych i niewyznaniowych”. Lakoniczność tego sformułowania odsyła więc albo do ogólnych, demokratycznych zasad (także rozstrzygnięć trybunałów sądowych w sytuacji naruszeń praw człowieka), albo do konkretnych rozwiązań poszczególnych państw - gdy dokonuje się regulacji dotyczących szczegółowych zagadnień prawa wyznaniowego.

Wśród tych pierwszych, najważniejsze jest oczywiście zagwarantowanie ochrony wolności religijnej, definiowanej jako prawo człowieka. Jedyne ograniczenie tej ochrony prawnej stanowi działalność mogąca przynieść szkodę osobie lub dobru publicznemu, tak jak daje się to zauważyć w działalności sekt. Prawo ma zajmować się tutaj kondycją osoby ludzkiej, a nie obywatela. To rozróżnienie nie powinno sprawiać specjalnej trudności nam, którzyśmy doświadczyli zasad reżimowych państwa totalitarnego, według których aparat władzy dysponował zdolnością nadawania (a nie, jak dzisiaj, tylko zabezpieczania) praw przysługujących osobie. System prawny obowiązujący w krajach demokratycznych Europy Zachodniej w swych zasadniczych ramach nie uległ takim ideologicznym skażeniom. Jasno sformułowane katalogi praw człowieka były strzeżone i weryfikowane przez krajowe i międzynarodowe instytucje sądowe.

nicze; tak dzieje się nadal. Inną zasadą jest równość prawa (tak wobec jednostek, jak i wspólnot religijnych) i nieuprawnione byłoby faworyzowanie ze względu na treść, charakter lub zasięg poszczególnych wyznań.

W ramach modeli prawnych obowiązujących w poszczególnych państwach europejskich możliwa jest (i aktualna) różnorodność. Zadecydowały o tym doświadczenia historyczne, w których sojusze lub konflikty ołtarza z tronem ukształtowały modele wyznaniowe. Rzadko już spotykane (ale ciągle aktualne, również w Unii Europejskiej) jest państwo wyznaniowe. Jego katolicka odmiana nie występuje od czasu Soboru Watykańskiego II, ale protestantyzm zachował je do dziś w Danii, Szwecji i Wielkiej Brytanii. Współczesna odmiana państwa wyznaniowego w żaden sposób nie narusza praw wolnościowych i, zachowując swoje korzenie i znaczenie tradycyjne, funkcjonuje w zgodzie z demokratycznymi regułami instytucji państwowych. Innym (i bardziej rozpowszechnionym) jest system rozdziału państwa od Kościoła, zapoczątkowany przez europejskie ruchy rewolucyjne 200 lat temu. Pierwszy z nich, rozdział radykalny, przetrwał we Francji po dziś dzień, charakteryzując się absolutnym dystansowaniem się państwowych struktur i urzędów wobec jakiegokolwiek (a już na pewno - sformalizowanej) obecności w działaniach wyznaniowych<sup>11</sup>. Drugi model, amerykański, nie odbiera już władzom publicznym prawa do manifestowania ich przekonań religijnych, ale pozbawia kościoły (jako takie, ale nie ich działania społeczne) jakiegokolwiek wsparcia ekonomicznego. I w końcu rozdział skoordynowany uznaje zaangażowanie religijne obywateli - również w wymiarze instytucjonalnym - za element normalnej, społecznej aktywności, i przy zachowaniu zasady równości może nawet ją wesprzeć, gdy przyczynia się dla dobra powszechnego.

Doświadczenia historyczne spowodowały korekty w nowoczesnych regulacjach państwowo-kościelnych tak, że ich beneficjentami stały się podmioty bardziej „usprawiedliwione”. Przestali nimi być władcy lub centra władzy obydwu instytucji; zamiast tego skoncentrowano się na dobru poszczególnych osób. Można już - zamiast zawierania sojuszy, jak dawniej, na zasadzie kompromisu i oceny sił - sformułować katalog uniwersalnych wartości. Powinien on określić nienaruszalną bazę, granicę koniecznej ochrony prawnej.

## **Spór o Kartę Praw Podstawowych UE**

Trudnym zadaniem opracowania takich praw wspólnych i podstawowych zajęła się również komórka administracji unijnej, wypracowując zgodę w formie deklaracji formalnej. Jak w każdym kompromisie, nietrudno było o kontrower-

syjne uogólnienia lub pominięcia. Ta tzw. Karta Praw Podstawowych UE zakwalifikowała do ochrony godność, wolność, równość, solidarność, prawa obywatelskie i sprawiedliwość<sup>12</sup>, nie gwarantując jednak ani instrumentów prawnych egzekwowania naprawy szkód z ewentualnych naruszeń prawa, ani przesłanek światopoglądowych takiego właśnie wyboru wartości. Potrzebna jest więc tym większa uwaga i sprawność w poszczególnych rozstrzygnięciach prawnych – tym bardziej, że wkrótce włączą się jeszcze zagadnienia z pogranicza różnych systemów. Wspólnota wiernych, mając zagwarantowane podstawowe prawo do wypełniania swoich czynności czy to w wymiarze indywidualnym, czy właśnie wspólnotowym, będzie bowiem zaciągać zobowiązania już nie tylko wewnętrzne, ale też wobec państwa. Tego typu kwestiami szczegółowymi będą nauczanie religii, śluby kościelne, działalność charytatywna, finansowa itp. Odwołując się jednak do wspomnianego przepisu Traktatu Amsterdamskiego, właściwym terenem dyskusji jest już tutaj filozofia legislacji i administracji poszczególnych państw, a nie proces integracyjny całego kontynentu.

Karta Praw Podstawowych wzbudziła dyskusję i liczne zarzuty ze strony wielu środowisk chrześcijańskich. W Karcie nie znalazło się bowiem miejsce na *invocatio Dei*, która to sprawa do dziś wywołuje burzliwe polemiki. W konstytucjach państw europejskich przyjmowane są w tym zakresie różne rozwiązania. Konstytucja niemiecka ma taką inwokację, polska zaś przyjęła formułę zawierającą odwołanie do innych wartości, uznawanych przez część społeczeństwa za najwyższe.

Papież Jan Paweł II ustosunkował się do treści Karty już 14 grudnia 2000 r., stwierdzając: „Zadanie sformułowania Karty Praw Podstawowych, jakiego podjęła się Unia Europejska, stanowi u progu nowego tysiąclecia próbę ponownej syntezy głównych wartości, na której powinno opierać się współzycie narodów europejskich. Kościół bardzo uważnie śledził prace nad redakcją tego dokumentu. Dlatego też nie mogę ukrywać mojego rozczarowania faktem, że w tekście Karty nie znalazło się nawet odwołanie do Boga, który jest najwyższym źródłem godności ludzkiej i jej podstawowych praw. Nie można zapominać, że negacja Boga i Jego przykazań w mijającym stuleciu doprowadziła do dyktatury bożków, wyrażającej się w uwielbieniu rasy, klasy, państwa, narodu czy partii zamiast żywego i prawdziwego Boga. Właśnie w świetle nieszczęść towarzyszących XX wiekowi można zrozumieć, jak prawa Boga i prawa człowieka albo wzajemnie się utwierdzają, albo razem upadają”<sup>13</sup>.

Krytyka Karty dotyczyła także innych zapisów, które – z chrześcijańskiego punktu widzenia – trudno przyjąć w obecnym kształcie. Chodzi mianowicie

o art. 3, który zawiera co prawda zakaz klonowania istot ludzkich, dopuszcza jednak pośrednio klonowanie terapeutyczne. Sformułowanie dotyczące zawarcia małżeństwa (art. 9) otwiera drogę do legalizacji związków, które nie mają oparcia w instytucji małżeństwa i nie wymagają odmienności płci partnerów. Z kolei art. 12, uznający wolność zrzeszania się, mówi o związkach zawodowych i partiach politycznych, które uzyskują podmiotowość prawną, ale nie wymienia wyznań religijnych jako takich ani ich prawa do organizowania się i do działania wedle własnych statutów.

Karta słusznie głosi, że godność ludzka i życie człowieka są nienaruszalne, ale nie określa zakresu tej nienaruszalności od chwili poczęcia do naturalnej śmierci, czego domagają się wspólnoty chrześcijańskie.

## **Integracja – wyzwaniem dla Kościoła w Polsce**

Jednym z nowych wyzwań, jakie stanęły przed Kościołem w Polsce po 1989 r., była konieczność zajęcia stanowiska wobec kwestii integracji naszego kraju ze strukturami zjednoczonej Europy. Warto przypomnieć, że to właśnie Episkopat Polski w swym słynnym orędziu do biskupów niemieckich z listopada 1965 r. zapoczątkował proces pojednania ponad „żelazną kurtyną” dzielącą Europę na dwa wrogie obozy. Proces integracji Europy, uruchomiony przez pojednanie francusko-niemieckie w końcu lat 40., co zaowocowało powstaniem Wspólnoty Europejskiej, zyskał tym samym nowy impuls po drugiej stronie Łaby. Przełomowym momentem był wspomniany list Episkopatu Polskiego, choć na jego owoce trzeba było poczekać kilkadziesiąt lat.

Po 1989 r., po uzyskaniu wolności, Kościół w Polsce niezmiennie popiera proeuropejski kierunek polityki państwa polskiego. Pełniąc jednak funkcję duszpasterską, musi uwzględniać nastroje części społeczeństwa, a przede wszystkim tej części wiernych, dla których europejska integracja jest procesem abstrakcyjnym i niezrozumiałym. Jak każdemu nowemu zjawisku towarzyszą jej bowiem liczne lęki i frustracje. Rola Kościoła w takiej sytuacji polega na bardzo umiejętnym towarzyszeniu swoim wiernym: rozumiejąc ich lęki i uprzedzenia, powinien jednak ukazać głębszy sens całej sprawy i dalszą perspektywę.

Bardzo ważne, wręcz fundamentalne znaczenie dla przełamywania lęków wiernych miała informacyjna wizyta polskich biskupów z kardynałem Józefem Glempem na czele w Brukseli w listopadzie 1997 r. Najwyżsi hierarchowie naszego Kościoła mieli wówczas okazję gruntownie zapoznać się z pracą Komisji Europejskiej – w efekcie jednoznacznie opowiedzieli się za integracją. Jednym z rezultatów tej wizyty była też decyzja o uczestnictwie przedstawiciela

Konferencji Episkopatu w osobie abp. Henryka Muszyńskiego w charakterze obserwatora w pracach Komisji Episkopatów Wspólnoty Europejskiej (COMECE).

Szerokim echem odbiła się także kolejna wizyta Prymasa Polski kardynała Józefa Glempa w Brukseli w listopadzie 2001 r. i odbyte przezeń spotkanie z komisarzem Unii Europejskiej ds. rozszerzenia Günterem Verheugenem. Po wizycie Ksiądz Prymas stwierdził, że integracja Polski z Unią Europejską jest „historyczną koniecznością”<sup>14</sup>. Rozmawiano wówczas przede wszystkim o roli, jaką Kościół w Polsce może odegrać w zakresie kształtowania proeuropejskiej orientacji swoich wiernych. W wywiadzie udzielonym Katolickiej Agencji Informacyjnej w kilka dni później Ksiądz Prymas oświadczył, że wchodząc do Unii, Polska może stracić swoją złotówkę na rzecz wspólnej monety, jednak nie straci swej tożsamości, gdyż jest jednym z tych krajów w Europie, który ma najsilniejszą tożsamość narodową i religijną. Zapewniał też, że w polskim Episkopacie nie ma rozłamu na tle wejścia do Unii Europejskiej<sup>15</sup>.

Biskupi, zgromadzeni w Częstochowie w końcu listopada 2001 r., podjęli decyzję o przygotowaniu najpierw syntetycznego komunikatu, a następnie specjalnego listu pasterskiego poświęconego kwestii integracji z Unią Europejską. Komunikat ten wydany został 21 marca br. Biskupi polscy udzielają w nim swego poparcia procesowi integracji z Unią Europejską, traktując to jako szansę, którą Polska winna wykorzystać. Formułują przy tym warunki, jakie winna spełniać przyszła, zjednoczona Europa. Stwierdzają wyraźnie, że „włączenie w struktury europejskie nie może oznaczać rezygnacji z suwerenności narodowej, politycznej i kulturowej, w tym także z tożsamości religijnej”<sup>16</sup>. Episkopat popiera też postulat, aby w przyszłym konstytucyjnym traktacie europejskim znalazło się odniesienie do Boga w formie *invocatio Dei*<sup>17</sup>.

Kościół w Polsce, jak wynika z cytowanego komunikatu, oczekuje wyraźnych gwarancji w prawie europejskim dla życia ludzkiego od poczęcia do naturalnej śmierci oraz uznania małżeństwa wyłącznie za związek mężczyzny i kobiety. Postuluje także zagwarantowanie w ustawodawstwie unijnym statusu prawnego kościołów i innych związków wyznaniowych, a nie tylko ogólnie pojętej wolności sumienia i wyznania czy prawa do niedyskryminacji.

Decyzja w sprawie publikacji oficjalnych oświadczeń Konferencji Episkopatu nt. europejskiej integracji świadczy również o poważnym niepokoju pasterzy Kościoła w Polsce w związku z antyintegracyjną kampanią aktywnie prowadzoną przez niektóre środowiska katolickie – niezależnie od proeuropejskiego kierunku deklarowanego przez Konferencję Episkopatu. Przedstawiciele

obozu identyfikujących się z Radiem „Maryja” i „Naszym Dziennikiem” charakteryzuje, jak się wydaje, proste, bezrefleksyjne przeniesienie modelu „duszpasterstwa obronnego”, wyniesionego z minionej epoki. Skomplikowane, trudne do zrozumienia mechanizmy Unii Europejskiej interpretują jako machinacje lobby liberalno-masońskiego. Unia Europejska jest przedstawiana jako jedna z głównych sił dążących do praktycznej likwidacji wszystkich komponentów religijnej i narodowej tożsamości Polski. Ten sposób myślenia i ewangelizacji spotkał się także z krytyką Prymasa Polski<sup>18</sup>, wyrażoną w liście do właściciela Radia „Maryja”, prowincjała redemptorystów, o. Edwarda Nocunia z listopada 1997 r.

Jeśli chodzi o przemianę świadomości Polaków w kierunku odpowiedzialności nie tylko za własną tożsamość religijną, lecz również za przyszły kształt Europy, szczególną rolę odegrał Jan Paweł II i jego nauczanie na ten temat podczas pielgrzymek do ojczyzny. Papież nie tylko ukazuje swym rodakom wagę procesu jednoczenia kontynentu; wzywa ich jednocześnie, by dali chrześcijańskie świadectwo w przyszłej Europie. W przesłaniu do Konferencji Episkopatu w 1997 r. powiedział, że „Kościół w Polsce może ofiarować jednoczącej się Europie swoje przywiązanie do wiary, swój natchniony religijnością obyczaj, duszpasterski wysiłek biskupów i kapłanów, i zapewne wiele jeszcze innych wartości, dzięki którym Europa mogłaby stanowić organizm pulsujący nie tylko wysokim poziomem ekonomicznym, ale także głębią życia duchowego”<sup>19</sup>.

W 1999 r. Jan Paweł II przypomniał wahającym się rodakom, że „integracja Polski z Unią Europejską jest od samego początku wspierana przez Stolicę Apostolską”<sup>20</sup>. Po raz kolejny kwestia integracji Polski ze strukturami zjednoczonej Europy znalazła poparcie Ojca Świętego podczas niedawnej, sierpniowej wizyty w kraju. „Mam nadzieję - mówił żegnając się z Polską na lotnisku w Balicach - że pielęgnując te wartości, społeczeństwo polskie, które od wieków przynależy do Europy, znajdzie właściwe sobie miejsce w strukturach Wspólnoty Europejskiej i nie tylko nie zatraci własnej tożsamości, ale ubogaci swą tradycją ten kontynent i cały świat”<sup>21</sup>.

Jan Paweł II, mimo że niesie na swych barkach cały Kościół, wciąż jest poważnym inspiratorem przemian Kościoła w Polsce i świadomości swych rodaków. Nauczanie Ojca Świętego o Europie ma szansę wyzwolić nas z partykularnego zamknięcia, doprowadzić ku odkryciu odpowiedzialności nie tylko za własną chrześcijańską tożsamość, ale także za duchowy kształt przyszłej, zjednoczonej Europy.

PRZYPISY

- 1 Dane z broszury Punktu Informacyjnego UE: *Co myślą o sobie Europejczycy? W świetle badań opinii publicznej*. Warszawa 2000.
- 2 Abp Jean Louis Tauran: *Wystąpienie na międzynarodowej konferencji „Kościoł w procesie integracji europejskiej”*. Kraków, 13 września 2002. W: „Wiadomości”. Biuletyn KAI, nr 38, s. 4.
- 3 Jan Paweł II: *Przemówienie w Parlamencie Europejskim*. Strasburg, 11 października 1988. W: *Europa zjednoczona w Chrystusie*. Kraków 2002, s. 115.
- 4 Jan Paweł II: *Przemówienie w Parlamencie Europejskim*. Strasburg, 11 października 1988. W: *Europa zjednoczona w Chrystusie*, op. cit., s. 114.
- 5 Jan Paweł II: *List Apostolski ogłaszający św. Brygidę Szwedzką, św. Katarzynę ze Sieny i św. Teresę Benedyktę od Krzyża Współpatronkami Europy*, 1 października 1999. W: *Europa zjednoczona w Chrystusie*, op. cit., s. 350.
- 6 Jan Paweł II: *Homilia podczas Mszy św. z okazji 1000-lecia śmierci św. Wojciecha*. Gniezno, 3 czerwca 1997. W: *Europa zjednoczona w Chrystusie*, op. cit., s. 303.
- 7 Jan Paweł II: *Przemówienie w Parlamencie Rzeczypospolitej Polskiej*, w: *Jan Paweł II. Polska 1999. Przemówienia i homilie*. KAI, Warszawa 1999, s. 103.
- 8 *Jan Paweł II do uczestników zgromadzenia plenarnego COMECE*. Rzym, 30 marca 2001. W: *Europa zjednoczona w Chrystusie*, op. cit., s. 390.
- 9 *Jan Paweł II do uczestników zjazdu „Ku konstytucji europejskiej”*. Watykan, 20 czerwca 2002. Serwis KAI z dnia 24 czerwca 2002.
- 10 Jan Paweł II: *Przesłanie do Plenarnego Zgromadzenia Rady Europejskich Konferencji Episkopatów (CCEE)*. Watykan, 16 października 2000. W: *Europa zjednoczona w Chrystusie*, op. cit., s. 373.
- 11 Można wskazać na polemikę po ucałowaniu pierścienia papieskiego przez prezydenta Meksyku (w kraju obowiązuje system radykalnego rozdziału w stosunkach państwo-Kościół). Ten gest był interpretowany jako naruszenie meksykańskiej Konstytucji i Ustawy o stowarzyszeniach religijnych i kulcie publicznym, zakazujących władzom federalnym uczestnictwa o charakterze oficjalnym w jakimkolwiek publicznym akcie religijnym bądź w aktach o podobnych motywach lub celach.
- 12 Tytuły poszczególnych rozdziałów Karty.
- 13 “Wokół Współczesności”. Biuletyn OCIPE, nr 1/44, s. 2.
- 14 “Wiadomości KAI”, nr 47/2001, s. 2.
- 15 “Wiadomości KAI”, nr 49/2002, s. 10.
- 16 *Biskupi polscy wobec integracji europejskiej. Komunikat z 316. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski*, w: „Wiadomości KAI”, nr 13/2002, s. 9.
- 17 *Z invocatio Dei do Europy*. „Wiadomości KAI”, nr 20/2002, s. 2.
- 18 *List Prymasa Polski do prowincjała redemptorystów w sprawie o. Rydzyska i Radia Maryja*. „Biuletyn KAI”, nr 49/ 1997, s. 32.
- 19 Jan Paweł II: *Przemówienia do Biskupów Polskich przybyłych z wizytą ad limina*. KAI, Warszawa 1998, s. 24.
- 20 Jan Paweł II: *Przemówienie w Parlamencie Rzeczypospolitej Polskiej*, w: *Jan Paweł II. Polska 1999. Przemówienia i homilie*. KAI, Warszawa 1999, s. 103.
- 21 *Przemówienie pożegnalne na lotnisku Balice*, w: *Bóg bogaty w miłosierdzie. Jan Paweł II w ojczyźnie 16-19 sierpnia 2002*. KAI, Kraków 2002, s. 135.